

Tropajon – antyczny znak zwycięstwa

Maciej Marciniak

MUZEUM NARODOWE W WARSZAWIE

[HTTPS://ORCID.ORG/0009-0008-4437-3577](https://orcid.org/0009-0008-4437-3577)

ABSTRAKT

Niniejszy artykuł stanowi próbę syntezy obecnej wiedzy dotyczącej tropajonu. Na *Reliefie warszawskim* znajdującym się w Galerii Sztuki Starożytnej Muzeum Narodowego w Warszawie możemy zobaczyć cesarza Karakallę wieńczonego laurem zwycięstwa przez swoją matkę ukazaną jako Wiktorię. Po przeciwnej stronie cesarza odnajdziemy tytułowy tropajon – drewniany słup, na którym zawieszony został rynsztunek pokonanych wrogów. Ich samych odnajdziemy u podstawy tej konstrukcji. Ten popularny w świecie rzymskim motyw swoimi początkami sięga przynajmniej V w. p.n.e. Narodził się w Grecji i związany był ze zwyczajem składania w ofierze bogom broni pokonanego wroga. Przez stulecia zwyczaj ten ewoluował by w czasach klasycznych przybrać formę słupa „odzianego” w broń zdartą z przeciwnika wznoszoną zaraz po odniesionym zwycięstwie. W dobie wielkich zwycięstw oręża greckiego zaistniała potrzeba ich trwałego upamiętnienia. Z tego względu zaczęto wznosić trwałe kamienne pomniki zwane również tropajonami. W czasach republikańskich tę tradycję zaadoptowali Rzymianie, przejmując jednocześnie ikonografię wcześniejszego tropajonu. Słup zdobiony zdobyczną bronią stał się jednym z najpopularniejszych motywów propagandowych w sztuce rzymskiej.

SŁOWA KLUCZOWE

tropajon, trofeum, wota, uzbrojenie, *trapeum*, *panoplia*, *skylia*, *spolia opima*, *Relief warszawski*, Muzeum Narodowe w Warszawie, Karakalla, Wiktoria, symbole zwycięstwa, sztuka rzymska, ikonografia rzymska, zwyczaje wojenne, pomniki zwycięstwa, propaganda w sztuce

Tropajon – antyczny znak zwycięstwa

Maciej Marciniak

MUZEUM NARODOWE W WARSZAWIE

[HTTPS://ORCID.ORG/0009-0008-4437-3577](https://orcid.org/0009-0008-4437-3577)

W Galerii Sztuki Starożytnej Muzeum Narodowego w Warszawie znajduje się relief z przedstawieniem cesarza Karakalli i jego matki, cesarzowej Julii Domny¹ (il. 1). Na płaskorzeźbie pochodzącej z początków III wieku n.e.² możemy oglądać scenę upamiętniającą jedno ze zwycięstw Karakalli. Sam władca, rozpoznawalny dzięki charakterystycznemu uczesaniu i brodzie, stoi w centrum kompozycji. Postać cesarza jest wieńczona przez skrzydlatą boginię zwycięstwa – Wiktorię, noszącą rysy jego matki. To przedstawienie nie pozostawia żadnych wątpliwości interpretacyjnych. Zastanowienie może budzić obiekt znajdujący się po drugiej stronie sceny. Jest to słup, na który została nałożona zbroja i hełm. Ten bardzo uproszczony symbol to tropajon, niosący to samo znaczenie co postać Wiktorii.

Scena przedstawiona na reliefie nie należy do wyjątkowych. Sewerowie, tak jak wcześniej i późniejsi cesarze, w wizerunkach propagandowych często wykorzystywali znane symbole zwycięstwa. Tropajon był symbolem powszechnie używanym przez władców rzymskich od okresu republiki (il. 2). Po raz pierwszy pojawił się na monetach republikańskich pod koniec III wieku p.n.e. Motyw ten został zaczerpnięty z monet bitych przez miasta Wielkiej Grecji³. Później występował na monumentalnych zabytkach komemoratywnych, sarkofagach, gemmach, naczyńach, mozaikach. Zachowały

się także nieliczne przykłady występowania tego symbolu w malarstwie ściennym. Czym jednak jest i skąd pochodzi ten tak lubiany przez Rzymian znak zwycięstwa? Artykuł jest próbą syntezy wiedzy na temat genezy i znaczenia tropajonu w starożytności⁴.

W swej klasycznej formie tropajon jest panoplią (πανοπλία)⁵ zawieszoną na drzewie znajdującym się na placu boju⁶. Istniały także inne jego formy, ale do ikonografii rzymskiej (ze świata greckiego) przeszła właśnie ta.

Słowo tropajon pochodzi od greckiego τροπή – „obrót”, czy „odwrot”, w terminologii wojskowej. Należy zaznaczyć, że chodzi tu o odwrot wojsk nieprzyjaciela z pola walki⁷. W miejscu, w którym rozpoczął się manewr Grecy (w czasach klasycznych i hellenistycznych) po zwycięskiej bitwie pozostawiali wota dla bóstwa. Pancerz, hełm oraz tarcza, ściągnięte z ciała pokonanego, miały być zawieszone na drzewie pozbawionym gałęzi lub na palu wbitym w ziemię. Czynność ta została przedstawiona na dużo późniejszej (10–20 n.e.) Gemmie Augusta (il. 3). Z czasem takie wotum zaczęto nazywać „znakiem odwrotowym” (τροπαῖον σῆμα), czy – w żargonie wojskowym – po prostu „odwrotowym” (τροπαῖον)⁸. Zarówno sama forma daru (panoplia), jak i fakt, że pozostawiano go w miejscu rozpoczęcia odwrotu⁹ przemawiają za tym, że powstanie tropajonów było

związane z wykształceniem się nowego stylu walki – starć falang hoplitów¹⁰, choć obecnie nie każdy badacz się z tym zgadza, z uwagi na brak dostatecznych dowodów¹¹.

Praktykę tę mogli zapoczątkować Dorowie, a konkretniej Lacedemończycy, którzy wprowadzili ten nowy sposób rozgrywania bitew. Taką hipotezę popiera wielu starszych badaczy¹². Dodatkowo Pauzaniusz przypisuje zwyczaj Spartanom¹³, którzy już w VIII wieku p.n.e., po zwycięstwie nad Amyklajami ufundowali w Sparcie świątynię Zeusa Tropaoisa¹⁴. Zofia Gansiniec uważa natomiast, że zwyczaj ten wykształcił się w Attyce i nie miał związku z kulturą Dorów¹⁵. Na poparcie swojego stanowiska wskazuje, że słowo τροπαίων po raz pierwszy pojawia się w attyckiej tragedii Ajschylosa *Siedmiu przeciw Tebom* (w. 956) z 467 roku p.n.e. Jako inne najstarsze źródło podawana jest także *Batrachomachia* (w. 159)¹⁶, chociaż jej datowanie nie jest pewne i obecnie większość badaczy skłania się ku późniejszej, hellenistycznej dacie dzieła¹⁷. Z kolei fragment z *Dziejów Herodota*¹⁸ mówi to tym, że po bitwie, jaka rozegrała się pomiędzy Spartanami a mieszkańcami Argos o miasto Thyrea (przed 547 p.n.e.), pozostał samotny wojownik spartański o imieniu Otryades. Zdjął zbroje



il. 2 Denar (rewers), Furius Philus, M., Republika Rzymska, 119 p.n.e., srebro, Muzeum Narodowe w Warszawie
fot. Muzeum Narodowe w Warszawie



il. 1 Relief z przedstawieniem cesarza Karakalli i jego matki, cesarzowej Julii Domny, początek III w. n.e., Cesarstwo Rzymskie, płaskorzeźba, marmur, Muzeum Narodowe w Warszawie
fot. Muzeum Narodowe w Warszawie



il. 3 Gemma Augusta, kamea, 9–12 n.e., relief, onyks arabski, Kunsthistorisches Museum w Wiedniu
fot. © James Steakley

z pokonanych (skyla)¹⁹ i przeniósł je do własnego obozu. I choć nie ma tu mowy o wznoszeniu tropajonu, działanie Spartanina było odczytywane jako dowód przejścia faktycznej kontroli nad placem boju i ciałami poległych, a co za tym idzie, zwycięstwa. W późniejszych czasach wystawienie tropajonu stanowiło widoczny znak takiej władzy.

Opisany zwyczaj może być jednak dużo starszy niż wskazywałyby na to źródła attyckie. Niektórzy badacze wskazują na pochodzenie tropajonu z okresu archaicznego i wywodzą go z kultu drzew (miałby on być wówczas postrzegany jako bóg przybrany w zbroję zdobytą na wrogu)²⁰. Inni badacze uważają, że symbolizował on pokonanego przeciwnika²¹, analogicznie do przekonania, że pierwotnie głowa (a następnie zbroja) pokonanego wroga, zatknięta na pal, pokazywała jego niemoc i odstraszała nieprzyjaciół. Z początku tropajon pełnił tym samym funkcję apotropaiczną (gr. *apotropaion*)²², by dopiero z czasem stać się wotum dla bóstwa czy wręcz jego przedstawieniem²³. Skłaniam się jednak ku twierdzeniu, że w świecie greckim był on przede wszystkim ofiarą dziękczynną dla bóstwa, które chroniło zwycięską armię lub miało się przyczynić do triumfu²⁴. Taka ofiara mogła wywodzić się z pierwotnych praktyk myśliwskich, polegających na oddaniu bogom części upolowanej zwierzyny, np. zawieszeniu rogów na drzewie²⁵. Na poparcie tego twierdzenia można przytoczyć fragment z *Iliady* opisujący zabicie Dolona, a przy tym zawierający opis aktu, interpretowanego jako stworzenie „prototypu” tropajonu²⁶: „[l]ecz Diomed w środek go szyi ugodził mieczem znienacka i przeciął obydwie żyły zarazem. Jeszcze coś mówił, gdy głowa jego upadła w kurzawę. Hełm więc ze skóry łasicy natychmiast zdjęli mu z głowy, wilczą opończę, napięty łuk oraz włócznię wysmukłą – boski Odys tę zdobycz wzniosł do zwycięskiej Ateny w górę wysoko i w takie, modląc się, ozwał się słowa: »Bądź pozdrowiona, bogini, zdobyczą naszą! Bo ciebie pierwszą z Olimpu wzywamy wśród nieśmiertelnych. Lecz jeszcze drogę nam pokaż i prowadź do trackich mężów i koni«. Tak powiedział. I łupy wysoko wznosząc nad sobą, na tamaryszku zawiesił”²⁷.

Powyższe wersy zawierają opis pierwotnych czynności, które w późniejszych czasach być



il. 4 Pelike z przedstawieniem Nike przybijającą hełm koryncki do tropajonu, 450–440 p.n.e., ceramika czerwonofigurowa, Museum of Fine Arts w Bostonie fot. © Museum of Fine Arts w Bostonie

może przekształciły się w ceremonię konstruowania tropajonu²⁸. W tym wypadku zbroja zdobytą na wrogu była darem dla bóstwa, któremu przypisano pomoc w odniesieniu zwycięstwa. Dalej w *Iliadzie* czytamy, że Odyseusz, zdobywszy liczne łupy na Trakach, zabiera uzbrojenie pozostałe po Dolonie i zanosi je na swój okręt, by potem oddać je Atenie²⁹. Tak więc zawieszenie zdobyczy na tamaryszku było tymczasowe. W innym miejscu tego utworu, z mowy Hektora do Achajów, wynika, że zdejmowanie zbroi z pokonanego i ofiarowywanie jej bogu w świątyni było zwyczajem praktykowanym w czasach Homera i późniejszych³⁰.

Tropajon wznoszony na placu boju po bitwie mógł przyjąć dwie formy. Pierwszą z nich – przypisywaną Spartanom – był tumulus zbudowany z luźnych kamieni³¹. Druga forma – przejęta następnie przez Rzymian – miała



il. 5 Onatas, Gemma z przedstawieniem Nike zdobiącą tropajon, IV w. p.n.e., relief, chalcedon, British Museum, Londyn
fot. © The Trustees of the British Museum

kształt antropomorficzny³². To tę wersję możemy najczęściej oglądać na zachowanych przedstawieniach malarskich i rzeźbiarskich, zarówno greckich, jak i rzymskich. Słownictwo używane w odniesieniu do wznoszenia tropajonu również sugeruje jego antropomorficzną formę. Wiemy także, że ustawiano go pionowo, wkopywano w ziemię i umieszczano na nim inskrypcję³³. Najstarsze znane przedstawienie takiego tropajonu pochodzi ze sceny wymalowanej na fragmencie wazy odnalezionej w sanktuarium Kabirów koło Teb. Zabytek ten jest datowany na pierwszą połowę V wieku p.n.e.³⁴, choć Britta Rabe datuje go na pierwszą połowę IV wieku p.n.e.³⁵ i jako najstarszy wymienia pelike datowane na połowę V wieku p.n.e. (il. 4)³⁶.

William Kendrick Pritchett wymienia w swojej książce kilka ważnych faktów dotyczących greckich tropajonów:

1. Były ustawiane w miejscu, w którym nastąpił odwrót sił przeciwnika³⁷.
2. Były nienaruszalne. Chroniły je sankcje religijne. Nie jest znany przypadek, w którym antyczni ośmielili się usunąć tropajon. Zamiast tego starali się na różne sposoby

zatrzeć pamięć o poniesionej porażce.

Na przykład Rodyjczycy otoczyli hańbiący ich tropajon wysokim murem i zabronili się do niego zbliżyć³⁸. Dziś tłumaczy się to często stwierdzeniem, że tropajony polowe jako dary należały do bóstwa i dlatego były „nietykalne”³⁹.

3. Prawo do wzniesienia tropajonu było zależne od władzy nad placem boju. Znany jest przypadek, w którym ateński tropajon został zniszczony, ponieważ w momencie jego wznoszenia Ateńczycy nie mieli rzeczywistej władzy nad ziemią, na której stanął⁴⁰. Posiadanie „placu boju” wiązało się również z greckim obowiązkiem grzebania zmarłych, których ciała, w przypadku przegranej bitwy, faktycznie znajdowały się w mocy zwycięzcy. Prośba o zwrot ciał poległych towarzyszy była jednocześnie przyznaniem się do porażki i dawała zwycięzcy prawo do wzniesienia tropajonu⁴¹.
4. Nigdy nie były odnawiane ani naprawiane⁴².

Ostatni z wymienionych punktów do dziś rodzi wiele pytań. Wiemy, że w miejscach tropajonów zbudowano trwałe pomniki⁴³ upamiętniające zwycięstwa nad Persami (Maraton, Salamina, Plateje)⁴⁴, co do których stosowany był ten sam termin – τροπαῖον⁴⁵. Tak więc, jak się wydaje, zakaz odnawiania tropajonów dotyczył tylko tych wzniesionych po zwycięstwach nad innymi Hellenami⁴⁶. Od takiej zasady były jednak liczne wyjątki⁴⁷, znane z czasów *Pentecontaetia*⁴⁸. Możliwe więc, że zakaz dotyczył oryginalnych tropajonów polowych, a trwałe monumenty komemoratywne budowano obok, nie naruszając zakazu odnawiania tych poprzednich⁴⁹. Pośrednim dowodem na powszechne w Grecji wznoszenie trwałych monumentów w miejscach polowych, są wzmianki Pausaniasza, który widział tropajony stojące wiele dziesięcioleci, a nawet stuleci po bitwie⁵⁰. W takim wypadku nie może być mowy o konstrukcjach składających się z drewna, tkanin, skór i metali, które szybko ulegały rozkładowi i korozji⁵¹. Karl Woelcke sugeruje, że istniały dwa typy pomników, na których określenie używano słowa τροπαῖον: pomniki polowe wznoszone zaraz po bitwie oraz trwałe monumenty budowane w mieście zwycięzcy, w sanktuariach panhelleńskich lub na placu boju jakiś czas później. Badacz



il. 6 Sarkofag ze sceną batalistyczną (Amazonomachia), 1. poł. II w. n.e., Cesarstwo Rzymskie, płaskorzeźba, marmur, Muzeum Kapitołińskie, Palazzo Nuovo, Galleria fot. Maciej Marciniak

uważa, że tylko takie rozróżnienie pozwala rozwiązać problem nieściśłości i sprzeczności, jakie pojawiają się w źródłach antycznych⁵². William West, w swoim artykule, potwierdza tezę Woelckego⁵³. Twierdzi, że wzniesienie na polach bitew trwałych monumentów, upamiętniających zwycięstwa w wojnie z Persami, było precedensem. Akty te dały początek, powszechnemu w czasach hellenistycznych i rzymskich, ustawianiu tropajonów z materiałów takich jak brąz czy marmur⁵⁴. Twierdzenia Westa w pewnym stopniu zgadzają się z tymi proponowanymi przez Gansiniec⁵⁵. Z tą różnicą, że polska badaczka wywodzi zwyczaj stawiania tropajonu (także tego polowego) od wydarzeń spod Maratonu⁵⁶. Natomiast ciekawostką jest, że Macedończycy, w czasach Filipa II⁵⁷ i Aleksandra Wielkiego, mieli w ogóle nie wznosić tropajonów⁵⁸. Przejęli ten zwyczaj, już wówczas w świecie hellenistycznym powszechny, dopiero za Diadochów⁵⁹.

Pewne wyobrażenie o tym, jak wyglądały te monumentalne pomniki komemoratywne dają nam przedstawienia na monetach pochodzących z późniejszych epok. W przypadku trofeum spod Leuktrów czy Maratonu posiadamy informacje archeologiczne⁶⁰. W pierwszym wypadku zachował się cylindryczny piedestał będący zapewne podstawą tropajonu w formie rzeźbiarskiej. Pozostałości drugiego dają nam obraz kolumny jońskiej, na szczycie której stała postać bogini Nike trzymająca tropajon⁶¹. W zasadzie od końca V wieku p.n.e. ta personifikacja

zwycięstwa (także militarnego) stała się nieodłącznym elementem kompozycji, w których przedstawiany jest tropajon. Często ukazywano ją w czasie ustawiania (il. 3, 5), wieńczenia lub niesienia go (il. 6). Taka „symbioza” utrzymuje się także w czasach rzymskich, co możemy oglądać na opisanym we wstępie *Reliefie warszawskim*. Zdarza się, że Nike (lub Viktoria), personifikacja zwycięstwa, wręcz zastępuje tropajon⁶².

Niektórzy badacze uważają, że tropajon należy interpretować jako widomy dowód potęgi zwycięzcy – pomnik przypominający chwalebne wydarzenie i samych wojowników. Akt jego wystawienia byłby zatem miarą sukcesu, dopełnieniem triumfu⁶³. Przyjąwszy taką interpretację, należy również założyć, że tropajony służyły propagandzie i prestiżowi. I choć nie zgadzam się z twierdzeniem, że taka mogła być pierwotna funkcja tropajonu, to powyższa definicja idealnie pasuje do jego późniejszej funkcji jako „znaku zwycięstwa”⁶⁴. W czasach późniejszych, mniej więcej od drugiej wojny peloponeskiej, tropajon stracił na znaczeniu jako rodzaj ofiary wotywniej dla bóstwa, czy wręcz posąg bóstwa (Zeus Tropaios), a stał się jedynie symbolem triumfu⁶⁵, a nawet narzędziem propagandy, kiedy bywał wystawiany w sytuacji, w której armia na niego nie zasługiwała⁶⁶. Również ze względu na zanik kultowego znaczenia tropajonu, częstą praktyką w czasach hellenistycznych było jego odnawianie⁶⁷.



il. 7 Romulus *tropaeophoros*, I w. n.e., Pompeje, Cesarstwo Rzymskie, przerys malowidła ściennego, za: Vittorio Spinazzola, *Pompei alla luce dei scavi nuovi di Via dell'Abbondanza*, Rome 1953, Tavola XVII A

Tak więc tropajony stanowiły niemal stały element pól bitewnych w świecie greckim IV i III wieku p.n.e. Właśnie w tym czasie Rzymianie, po wojnie z Pyrrusem, przejmują z greki słowo τροπαῖον, najpierw w liczbie mnogiej – τρόπαια, transkrybowane jako *tropaea*⁶⁸. Nie wiemy, czy w tym okresie przejęty został zwyczaj ich stawiania przez wodzów republikańskich. Brak jakichkolwiek przekazów czy zabytków⁶⁹ świadczy raczej o znajomości zwyczaju, a nie jego zaadoptowaniu. Liczbę mnogą można tłumaczyć popularnością terminu łacińskiego – *spolia opima*. Aby zacząć rozważania na temat tropajonu rzymskiego, trzeba najpierw wyjaśnić czym są owe „bogate trofea”⁷⁰. Otóż tym terminem Rzymianie określali zbroję dowódcy wrogich wojsk, którą pozyskał jego rzymski odpowiednik w wyniku pojedynku w czasie bitwy. Jeśli wierzyć Tytusowi Liwiuszowi, Rzymianie od samego początku znali zwyczaj składania bogom w ofierze broni zdobytej na pokonanym wodzu nieprzyjaciela. Romulus jako pierwszy zaniósł pod dąb na Kapitolu *spolia* zdobyte na królu Acronie z miasta Caenina, podjął decyzję o ufundowaniu w tym miejscu świątyni Jowisza Fereetriusa⁷¹: „[n]astępnie odprowadziwszy zwycięskie

wojsko, jak z czynów mąż wspaniały, tak nie mniejszy mistrz w pokazywaniu czynów, nosząc zbroję zabitego wodza nieprzyjacielskiego zawieszoną na odpowiednio do tego sporządzonym drążku, wszedł na Kapitol i gdy ją tam położył pod dębem czczonym przez pasterzy, wraz z darem wyznaczył granice pod świątynię dla Jowisza i nadał bogu przydomek. »Jowiszu Fereetrijski«, rzecze, »ja zwycięski król Romulus królewską broń przynoszę i poświęcam ci świątynię w tych okolicach, które właśnie w myśli wyznaczyłem, jako miejsce dla darów wspaniałych, które po zabiciu królów i wodzów nieprzyjacielskich potomni idąc za moim przykładem przynosić będą«. Taki jest początek świątyni, która jako pierwsza ze wszystkich została poświęcona w Rzymie”⁷².

Pierwszą zasadniczą różnicą między tropajonem a opisaną wyżej ofiarą jest to, że została ona złożona pod dębem, a nie zawieszona na nim. Nie możemy więc w tym wypadku mówić o tropajonie, a jedynie o wotach. Plutarch, opisujący to samo wydarzenie, przedstawia Romulusa niosącego zbroję Acrona na ramieniu. Zapewne tę wersję przedstawił anonimowy malarz z Pompejów (il. 7).

Złożenie *spolia opima* było w historii Rzymu rzadkością, gdyż nieczęsto zdarzało się, by dowódca wojsk rzymskich własnoręcznie zabił wodza wrogiej armii. Drugim znanym przypadkiem jest ofiara złożona przez Aulusa Korneliusza Kossusa⁷³ po pokonaniu króla Wejów Larsa Tolumniusza. Wtedy to w pochodzie triumfalnym zaniósł on zdobyczny lniany pancerz Tolumniusa do świątyni na Kapitolu. Trzecią i ostatnią taką ofiarę złożył Jowiszowi Fereetriusowi konsul Marek Klaudiusz Marcellus po pokonaniu wodza Insburów Viridomarsa (Βριτόμαρτος) w 222 roku p.n.e. Jedynym, który się zbliżył do powtórzenia tego wyczynu, coraz trudniejszego w związku z rozwojem sztuki militarnej, był Marek Licyniusz Krassus⁷⁴, pokonując w pojedynku w 29 roku p.n.e. Delda, króla Bastarnów. Niestety nie wiemy, czemu wódz nie wystąpił z prośbą do senatu o możliwość poświęcenia *spolia opima*. Do czasu odkrycia w Atenach inskrypcji poświadczającej posiadanie przez Krasusa imperium uważano, że ze względów formalnych (Krassus walczył pod auspicjami innego dowódcy), w tym wypadku nie mogło dojść do złożenia wotów⁷⁵. Niektórzy

badacze uważali, że rzeczywistym powodem była pozycja Krassusa, który i bez doniosłego wydarzenia, jakim byłoby niewątpliwie złożenie zbroi pokonanego wodza w przybytku Jowisza Feretriusa, zagrażał pozycji Augusta⁷⁶. Obecnie – wobec znajomości źródła epigraficznego – wiarygodna staje się hipoteza przedstawiona przez Johna W. Richa, zgodnie z którą Krassus, doskonale orientujący się w sytuacji politycznej albo rozmówił się z Augustem, albo sam zdecydował się nie występować o ten kłopotliwy dla pierwszego obywatela zaszczyt⁷⁷.

Powyższy wywód ma istotne znaczenie ze względu na motyw ikonograficzny zawierający *spolia opima*, niesione w pochodzie triumfalnym. Jako jeden z ciekawszych przykładów można wskazać wspomniane już malowidło (il. 7). Widzimy na nim wyraźnie postać niosącą oparty na ramieniu kij z zawieszonym na nim pancerzem i innymi elementami uzbrojenia. To nic innego jak znany nam już z przedstawień greckich tropajon połowy⁷⁸ w wersji „mobilnej”. Od Plutarcha⁷⁹ dowiadujemy się, że w Rzymie stały pomniki przedstawiające Romulusa niosącego spolia. Z tego możemy wnioskować, że w ikonografii rzymskiej tropajon połowy był w zasadzie tożsamy ze *spoli opima*⁸⁰. Ze źródeł ikonograficznych (il. 8) wiemy, że Rzymianie w czasie pochodów triumfalnych nosili tropajony na noszach wraz z innymi zdobyczami wojennymi, a nawet jeńcami. W takim wypadku tropajon mógł być namiastką „bogatych trofeów”. W późniejszych czasach Rzymianie postrzegali ten motyw już tylko jako symbol zwycięstwa, wymiennie stosowany z innymi o tym samym znaczeniu. W scenie przedstawionej na wczesnym sarkofagu batalistycznym, pochodzącym z połowy II wieku n.e., pojawiają się np. dwie Wiktorie: jedna z nich niesie tropajon, druga girlandę (il. 6).

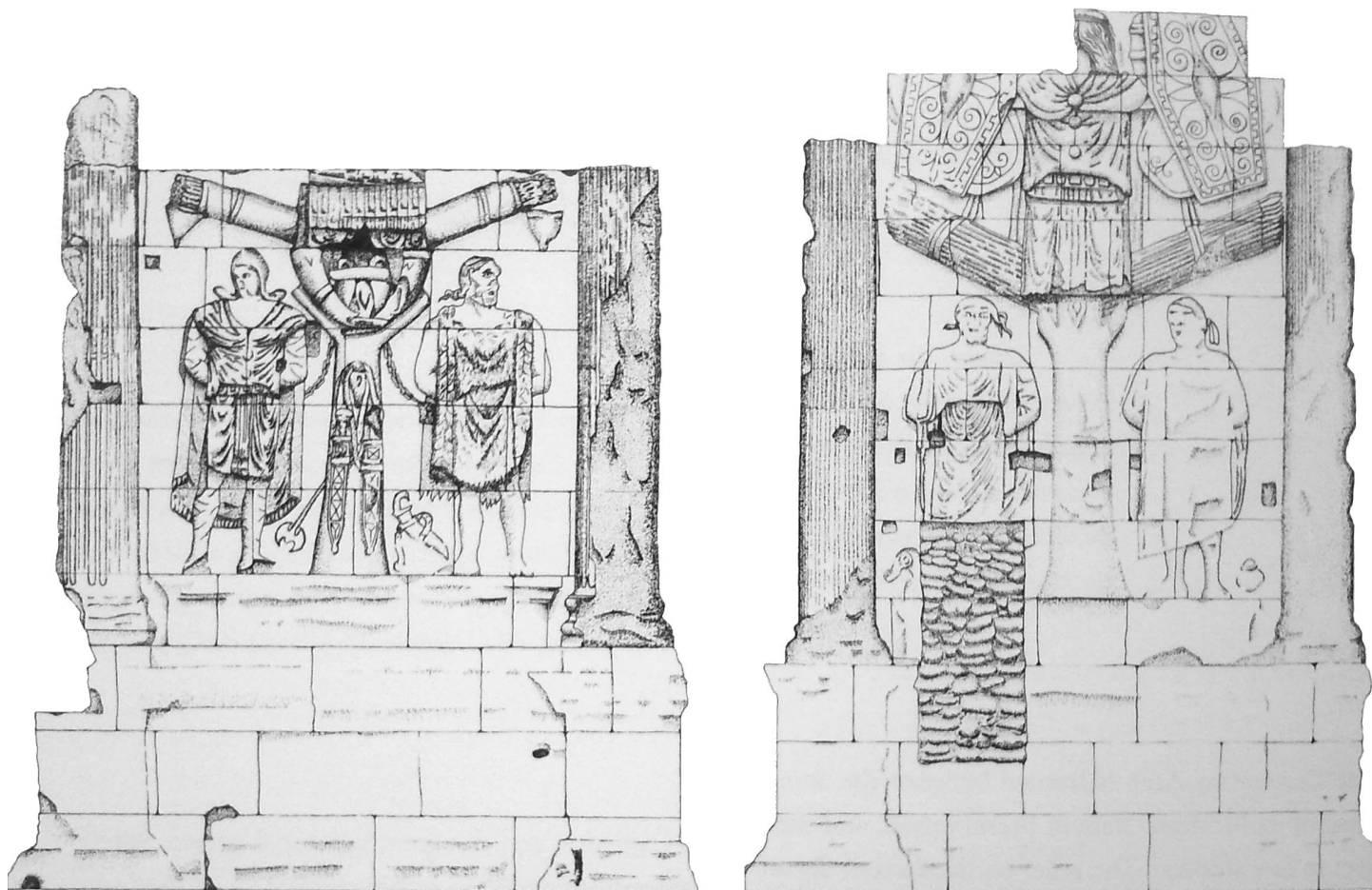
Mimo stworzenia typu „mobilnego” tropajonu, najczęściej niesionego przez Wiktorię, Rzymianie dobrze wiedzieli jak wyglądał hellenistyczny pomnik połowy zwycięstwa. Potwierdza to przedstawienie widoczne na Gemmie Augusta. Widzimy na niej żołnierzy rzymskich ustawiających taki właśnie tropajon⁸¹. Innym dowodem są reliefy na łuku z Carpentras (il. 8), wzniesionym w czasach Augusta⁸². Na zachowanych wschodniej i zachodniej ścianie łuku znajdują się dwa tropajony – drzewa

z przyciętymi gałęziami, na których zawieszone zostały spolia. Znany grecki motyw słupa z panoplią został tu wzbogacony o wiązki włóczni, kołczany pełne strzał, rogi, miecze oraz różne tarcze, zawieszone symetrycznie, po dwie po obu stronach pancerza. Tę rozbudowaną formę tropajonu, charakterystyczną dla ikonografii rzymskiej, uzupełnia jeszcze jeden element. Pod każdym drzewem znajduje się dwóch przykutych do niego łańcuchami jeńców. To typowo rzymski motyw, nieznan wcześniej w sztuce greckiej. Został zaczerpnięty z pochodów triumfalnych, w czasie których prowadzono skutych więźniów, nagich lub w strojach narodowych. Pierwszy raz stało się tak podczas pochodu triumfalnego Mariusza po pokonaniu Cymbrów w 101 roku p.n.e. Od tego czasu był to stały element każdego triumfu, który wszedł do ikonografii wojenno-pomnikowej⁸³. W swoim artykule Lauren Kinnee określa przedstawienia tropajonu ze znajdującymi się pod nim jeńcami jako „Trophy Tableau”⁸⁴.

Tak rozbudowana ikonografia miała swój cel. Łuk z Carpentras upamiętnia nowe zdobycze terytorialne Augusta, zarówno te na



il. 8 Relief ze sceną triumfalną, 2. poł. II w. n.e., marmur, Palazzo Altemps w Rzymie (kolekcja Boncompagni Ludovisi) fot. Maciej Marciniak



il. 9 Reliefy z łuku w Carpentras (a. ściana E, b. ściana W), I w. n.e., Cesarstwo Rzymskie, płaskorzeźba, za: Marc Lamuà Estañol, *The Relief of the Roman Arch at Carpentras* [w:] *Les ateliers de sculpture régionaux: techniques, styles et iconographie*, Arles 2007 (2009), s. 49–57, s. 50: fig. 1 i fig. 2

wschodzie, jak i na zachodzie (a w zasadzie północy), a także kontrolę nad tymi częściami świata. Świadczą o tym różne stroje jeńców oraz uzbrojenie widoczne na tropajonie⁸⁵. W rozbudowanej formie mógł on zatem nie tyle symbolizować zwycięstwo, co wskazywać nad kim zostało ono odniesione. Ponadto, zabytek z Carpentras jest dobrym przykładem tego, jak tropajony weszły do ikonografii pomników triumfalnych, do których zaliczyć możemy łuki triumfalne, kolumny komemoratywne i pomniki wznoszone na terytorium pokonanego wroga. To właśnie ta ostatnia grupa monumentów wywodząca się bezpośrednio od hellenistycznego trwałego pomnika upamiętniającego zwycięstwo, zachowała formę zbliżoną do tropajonów polowych. Jak one wyglądały? Wskazówek należy szukać w źródłach historycznych, gdyż do naszych czasów nie zachowało się wiele takich konstrukcji.

Najstarsze rzymskie *tropaea* zdobyte na wrogu znane są z dzieła Florusa (1.20.4). W 223 roku p.n.e. konsul Gajusz Flaminusz wznosił na Kapitolu przed świątynią Jowisza stos złożony z broni zdobytej na pokonanych Galach (Insubrach), a wcześniej niesionej w pochodzie triumfalnym. Ów stos miał wieńczyć tropajon zrobiony ze złotych naszyjników, zapewne torkwesów. Mógł to być pierwszy tego typu „pomnik” zwycięstwa wzniesiony wzorem Greków przez Rzymianina. Możemy przypuszczać, że za brakiem tropajonów polowych w świecie rzymskim stoi zwyczaj składania broni zdobytej na wrogu jako wotum w świątyni⁸⁶. Chociaż tę praktykę również stosowano powszechnie w świecie greckim obok tradycji wznoszenia tropajonu⁸⁷. Innym powodem może być zwyczaj palenia spoliów zaraz po bitwie, praktykowany w czasach republikańskich, a czasem i w późniejszych⁸⁸. Ponadto wodzowie rzymscy zdobili spoliąmi własne domy⁸⁹,



il. 10 Relief pochodzący z bazy z *Tropaeum*
Alpium w La Turbie, I w. n.e., Cesarstwo
 Rzymskie, płaskorzeźba
 fot. domena publiczna

co mogło mieć znaczenie apotropaiczne⁹⁰, lub przypominać o wojennych czynach przedstawicieli rodu.

Prawdopodobnie od czasów Flaminiusza⁹¹ wota ze zdobytej na wrogu broni stanowiły stały element pochodów triumfalnych i mogły przybrać formę tropajonu niesionego na odpowiednim rusztowaniu (il. 9). Mariusz postawił tropajony na Kapitolu po triumfie nad Jugurtą (104 p.n.e.) i nad Cymbrami (101 p.n.e.)⁹². Zapewne w swojej formie przypominały one tropajon Flaminiuszowy. Miały formę słupów ozdobionych spoliami wyrastającymi ze stosu złożonej pod nimi broni. W zasadzie jedyne przekazy o wzniesieniu takiego tropajonu na placu boju po bitwie, a więc tropajonu polowego, dotyczą Druzusa (choć w jego wypadku był to brzeg Łaby), jego syna Germanika i wnuka Kaliguli⁹³. Od Tacyty dowiadujemy się, jak mógł

wyglądać taki polowy tropajon w wykonaniu żołnierzy Germanika: „[ż]ołnierz na poboisku Tiberiusa imperatorem pozdrowił, i wzniosł kopiec, i, na sposób trofeów, zbroje, z podpisem nazw zwyciężonych ludów, nałożył”⁹⁴.

Jeszcze jeden powód braku zwyczaju wystawiania polowych tropajonów przez Rzymian podaje Florus: „[i]le radości przysporzyły oba zwycięstwa można wnosić, że zarówno Domcjusz Ahenobarbus, jak i Fabiusz Maksymus w miejscach stoczonych bitew wzniesli kamienne wieże i pozawieszali u góry ozdobne trofea z nieprzyjacielskiego oręża, mimo że ten zwyczaj nie był u nas praktykowany. Nigdy bowiem naród rzymski nie chełpił się swoim zwycięstwem przed ujarzmionym wrogiem”⁹⁵. Z tego cytatu dowiadujemy się, że Rzymianie przejęli zwyczaj stawiania trwałych, monumentalnych tropajonów komemoratywnych, ustawianych



il. 11 Współczesna rekonstrukcja *Tropaeum Traiani* z Adamklissi,
po 109 n.e., Cesarstwo Rzymskie
fot. domena publiczna

na samym placu boju. Inspirowali się zapewne pomnikami wystawionymi na miejscu polowych tropajonów pod Maratonem, na Salaminie czy pod Leuktrami. Ich późniejsza forma mogła również wiele zawdzięczać konstrukcjom wzniesionym przez Flaminiusza i Mariusza przed świątyniami w Rzymie czy przez żołnierzy Germanika⁹⁶.

O pierwszym tego typu tropajonie, prawdopodobnie nawiązującym do tradycji hellenistycznej, wspomina Florus. Został on wzniesiony przez konsula Q. Fabiusza Maksymusa Allobrogikusa w roku 121 p.n.e., po zwycięskiej bitwie nad Allobrogami i Arvernami, u zbiegu rzek Isary i Rodanu, na górze Kemmenon⁹⁷. Kamienną wieżę wieńczył tropajon, obok niej postawiono dwie świątynie – Marsa i Herkulesa, tworząc tym samym kompleks

architektoniczny upamiętniający. Taki sposób upamiętnienia wodzowie rzymscy chętnie praktykowali w następnych dziesięcioleciach⁹⁸. Sulla wznosił monumenty po zwycięstwach nad Mitytadesem VI Eupatorem pod Cheroneą⁹⁹ (prawdopodobnie pomnikowy, wzorowany na niedalekim leuktryjskim)¹⁰⁰ i Orchomenos w Beocji, z którego zachowały się fragmenty kamiennego postumentu, reliefów, inskrypcji i pancerza wieńczącego monument¹⁰¹.

Iberyjskie *trapeum* Pompejusza na przełęczy Pirenejów, stanowiącej granicę pomiędzy Hiszpanią a Galią (przełęcz Panissars), zostało wzniesione w 71 roku p.n.e. po zwycięstwach nad Sertoriuszem i Perpenną¹⁰². Choć inskrypcja nie wymienia Sertoriusza czy Perpenny, to ludność miała mu za złe wystawienie tego pomnika triumfu nad „rodakami”. Monument



il. 12 Relief z Kolumny Trajana (fragment), Scena z Wiktorią znajdującą się pomiędzy scenami z dwiema wojnami dackimi (scena LXXVIII, według Conrada Cichoriusa, 1896 i 1900), 109–113 n.e., Cesarstwo Rzymskie
fot. domena publiczna

stał na styku Via Domitia i Via Augusta i był zapewne wzniesiony w stylu „orientalno-dynastycznym”¹⁰³ – hellenistycznym. Autorzy *Le trophée de Pompée dans les Pyrénées* (71 avant J.-C.) proponują trzy modele rekonstrukcji *trapeum* Pompejusza. Według jednej z nich, monument w swojej formie naśladował znane Pompejuszowi mauzolea z wybrzeży Azji Mniejszej (np. Halikarnas, Belevi). Tym samym mógł stać się wzorem dla późniejszego *trapeum* w La Turbie, a nawet mauzoleum Augusta¹⁰⁴. Pompejusz wznosił w zachodnich Pirenejach jeszcze jeden monument. W Urkulu, na granicy Hiszpanii i Akwitanii, znajdują się kamienne pozostałości okrągłej struktury mierzące ok. 19,5 metra średnicy i do 3,6 metra wysokości. Struktura mogła wznosić się nawet na dziesięć metrów i przypominać wspomniane wyżej tropajony Druzusa – kopiec zwieńczony stosem zdobytej broni¹⁰⁵. Konstrukcja znajduje się na zboczu klifu przez co tropajon był świetnie widoczny i z pewnością stanowił wyraźny symbol rzymskiej dominacji nad tym terenem. W 67 roku p.n.e. Mitrydates Wielki pokonał

legata Lukullusa (Triariusza) pod Zelą i postawił tam tropajon uważany przez Rzymian za pomnik ich hańby. W 47 roku p.n.e. Cezar na tym samym polu pokonał następcę Mitrydatesa (Farnaksa). Uszanował religijną nietykalność tropajonu Mitrydatesa¹⁰⁶, ale obok niego postawił własny, większy, zmazując tym samym hańbę wojsk rzymskich¹⁰⁷. Nie wiemy, jak wyglądał ten tropajon, ale możemy się domyślać, że przypominał monumenty wystawione przez Pompejusza i Sullę. Wiemy też, że Cezar odnowił tropajon Mariusza zniesiony wcześniej przez Sullę¹⁰⁸. Kolejny monument należący do Augusta – prawdopodobnie naśladowający ten z Panissars – powstał na przełęczy Alp Nadmorskich w La Turbie (granica między Galią a Italią). Zwany *Tropaeum Alpium*, powstał po ostatecznym zwycięstwie nad 45 ludami alpejskimi, które miało miejsce na przełomie 7 i 6 roku p.n.e.¹⁰⁹. Do naszych czasów zachowały się reliefy ukazujące tropajony zdobiące piedestał monumentu (il. 10). Oryginalnie budowla mogła mierzyć nawet 49 metrów wysokości. Należy zaznaczyć, że prawdopodobnie na

konstrukcji Augusta wzorowali się budowniczo-
wie późniejszego *Troapeum Traiani* z Adamklissi¹¹⁰, znanego z rekonstrukcji (il. 11).

Wyglądu wyżej wymienionych pomników
możemy się niestety jedynie domyślać. Niewy-
kluczone, że obie te budowle były wzorowane
na kształcie rzymskiego tropajonu polowego,
czyli kopca ziemnego zwieńczonego tropa-
jonem, takim jaki wzniesli żołnierze Druzusa
i Germanika.

W czasach gdy powstają pierwsze monu-
menty upamiętniające zwycięstwa rzymskich
wodzów, w plastyce rzymskiej motyw tropajonu
pojawia się niezmiernie często, u schyłku Repu-
bliki – na niemal każdym zabytku upamiętniają-
cym triumfy wojska rzymskiego. Widnieje także
na wielu monetach z I wieku p.n.e.¹¹¹. W dobie
wczesnego cesarstwa forma ta należała do
powszechnie rozpoznawalnych, jej znacze-
nie było zrozumiałe dla każdego mieszkańca
Imperium Romanum. Ponieważ tropajon był już
wówczas tylko symbolem triumfu i efektownym
motywem dekoracyjnym, Rzymianie swobodnie
przetwarzali jego skalę i kompozycję. Można tu
przytoczyć przykład zachowanych do dzisiej-
szego dnia fragmentów monumentalnego tro-
pajonu, wieńczącego niegdyś wspomniane już
Troapeum Traiani, wzniesione ok. 109 roku n.e.,
po wojnach dackich. Na ich podstawie możemy
obliczyć wysokość rzeźby na ok. 10 metrów¹¹².
Również w literaturze pisarze rzymscy zaczy-
niają używać terminu *tropaeum* jako synonimu
monumentu upamiętniającego zwycięstwo¹¹³ –
lub częściej – zwycięstwa¹¹⁴.

Poza pomnikami komemoratywnymi¹¹⁵
motyw tropajonu pojawia się bardzo często na
przedmiotach użytkowych. Możemy go oglądać
na monetach, gemmach (il. 3, 5), płaskorzeź-
bach, nagrobkach, sarkofagach batalistycz-
nych¹¹⁶ (il. 6), w ceramice i terakocie, a także na
mozaikach i malowidłach ściennych (il. 7). Poja-
wia się tak samo często w sztuce Rzymu, Italii,
prowincji zromanizowanych, jak i w sztuce
prowincji oddalonych od centrum cesarstwa,
której przykładem jest wspomniany we wstępie
relief z przedstawieniem cesarza Karakalli.

Początków schyłku popularności motywu
tropajonu należy szukać w czasach pano-
wania Konstantyna Wielkiego. Po pokonaniu
Maksencjusza w bitwie przy moście Mulwij-
skim (28 października 312 roku n.e.) cesarz

wprowadził nowy symbol zwycięstwa – la-
barum¹¹⁷. Od tego momentu tropajon powoli
zastępują nowe symbole¹¹⁸. Pisarze chrze-
ścijańscy chętnie zestawiali i porównywali
tropajon z krzyżem¹¹⁹. W późniejszych tekstach
powszechne stało się stosowanie terminu
*tropaeum crucis*¹²⁰. Mimo zmiany religii, symbol
pogański, jakim jest tropajon, utrzymał się dość
długo w ikonografii rzymskiej – aż do upadku
cesarstwa na zachodzie.

W podsumowaniu niniejszego tekstu warto
uporządkować, czym w zasadzie był tropajon
i jaką nadawano mu formę. Pierwotnie była to
zbroja zdjeta z pokonanego wroga, zawieszona
na pobliskim drzewie w ofierze dla bóstwa.
Jako taka podlegała licznym sankcjom – zaka-
zom i nakazom. Wraz z rozwojem sztuki wo-
jennej tropajon mógł przybierać różne formy:
antropomorficzną, pod którą dodatkowo mogła
być składana broń zdobytą na wrogu, kopca
ziemnego lub kamiennego ozdobionego spo-
liami, czy po prostu stosów broni pokonanego
nieprzyjaciela pozostawianych na placu boju.
W dobie wielkich zwycięstw oręża greckiego
zaistniała potrzeba ich trwałego upamiętnienia.
Z tego względu, po bitwach pod Maratonem,
Salaminą¹²¹ i Platejami, powstały pomniki, które
wielokrotnie odnawiano. Jak się wydaje w swo-
jej formie nie przypominały one jednak tropajo-
nów polowych wystawianych zaraz po bitwie.

Można przypuszczać, że Rzymianie za-
adoptowali sam motyw tropajonu „polowego”,
a nie zwyczaj wystawiania go na placu boju,
z kilkoma wyjątkami. Ofiary dla bóstw z broni
wroga składano przed świątyniami, a przede
wszystkim przed tą poświęconą Jowiszowi
Kapitolinowskiemu. Od 121 roku p.n.e. rzymscy
wodzowie zaczęli wznosić, na wzór grecki,
trwałe monumenty, których forma zapewne
również przypominała hellenistyczne pierwo-
wzory (tropajon Sulli w Orchomenos). Tropajon
„polowy” stał się już tylko motywem ikono-
graficznym, wykorzystywanym w dekoracji
konstrukcji komemoratywnych. Późniejsze
pomniki ustawione przez Augusta w La Turbie
i przez Trajana w Adamklissi swoją formą –
kopca, z którego wyrasta właściwy tropajon
antropomorficzny – przypominają pierwsze
trofeum rzymskie opisane przez Liwiusza
i ustawione przez Flaminiusza na Kapitolu oraz

dwa z trzech znanych rzymskich tropajonów polowych, wystawione przez Druzusa i Germanika. Ich architektura może nawiązywać do wcześniejszych pirenejskich monumentów Pompejusza Wielkiego, dziś niestety bardzo zniszczonych. W ikonografii rzymskiej tropajon często ma rozbudowany kształt, wzbogacając go dodatkowo postaci jeńców czy Wiktorii oraz stopy uzbrojenia charakterystycznego dla podbitego ludu, tak jak na łuku z Carentras lub na kolumnie Trajana (il. 12). Motyw tropajonu „polowego” był na tyle rozpowszechniony, że pojawia się także w rzymskim rzemiośle. W czasach chrześcijaństwa stał się tożsamy z krzyżem, z którym łączy go znaczenie: oba symbole oznaczają zwycięstwo.

- ¹ Nieznany warsztat prowincjonalno-rzymski, 214–217 n.e., 75,7 × 71,2 × 12 cm, marmur, Muzeum Narodowe w Warszawie, nr. inw. 139678 MNW. Zabytek czasem nazywany jest *Reliefem warszawskim*.
- ² Karakalla panował samodzielnie między 212–217 n.e. Prawdopodobnie relief upamiętnia zwycięstwa w Armenii z 216 r. n.e.
- ³ Motyw tropajonu na monetach został szczegółowo omówiony w: Karl Woelcke, *Beiträge zur Geschichte des Tropaions*, „Bonner Jahrbücher” 1911, t. 120, s. 127–235; Britta Rabe, *Tropaia. τροπή und σκῦλα. Entstehung, Funktion und Bedeutung des griechischen Tropaions*, Rahden 2008, s. 154–162; Adam Jakub Jarych, *Tropajony na rzymskich monetach w okresie republiki i wczesnego cesarstwa. Kontekst historyczno-typologiczny*, „Acta Archaeologica Lodziensia” 2021, nr 67, s. 57–68.
- ⁴ Dokładne opracowanie tego tematu zob.: K. Woelcke, *Beiträge...*, op. cit.; Zofia Gansiniec, *Geneza tropajonu* [w:] *Biblioteka Archeologiczna*, Warszawa 1955, t. 5; Andreas Jozef Janssen, *Het Antieke Tropaion*, Gent 1957; Gilbert Charles Picard, *Les trophées romains. Contribution à l'histoire de la religion et de l'art triomphal de Rome*, Paris 1957; B. Rabe, *Tropaia...*, op. cit.; Lauren Kinnee, *The Greek and Roman Trophy. From Battlefield Marker to Icon of Power*, London 2018.
- ⁵ Jest to pełen rynsztunek hoplity składający się z tarczy (*hoplon*), hełmu, pancerza, chitonu, miecza, włóczni i nagolenników. Nie należy jednak terminów tropajon i panoplia traktować jako synonimów. Dokładnie na temat różnicy zob.: B. Rabe, *Tropaia...*, op. cit., s. 265–288.
- ⁶ W Staatliche Antikensammlungen w Monachium znajduje się obiekt identyfikowany jako tropajon. Jest to drewniany słup o wysokości ok. 2,5 metra, do którego został przybity pancerz i hełm. Zachowane ślady świadczą o tym, że pod napierśnikiem były również przytwierdzone inne części uzbrojenia, prawdopodobnie nagolenice. W górnej partii słupa, poniżej hełmu wyrzeźbiono nos, oczy i brodę, a także zarys ramion. Zabytek pochodzi prawdopodobnie z południa Italii. Na podstawie typologii uzbrojenia – które nosi ślady użytkowania – datuje się go na IV w. p.n.e., co poświadcza przeprowadzone badania metodą radiowęglową. Zob. B. Rabe, *Tropaia...*, op. cit., s. 75–77.
- ⁷ William Kendrick Pritchett, *The Greek State at War. Part II*, Berkeley 1974, s. 252–253; Diod. Sic. 13.51.7; Cass. Dio 42.40.5; Eurypides, *Fenicjanki* 572; Arystofanes, *Plutos* 453; Thuc. 2.92.5, 7.54. W niniejszym tekście, w odniesieniu do źródeł antycznych, został zastosowany system skrótów z Oxford Classical Dictionary, 4th Edition (<https://oxfordre.com/classics/page/ocdabbreviations/abbreviations>). Oryginały większości antycznych greckich i łacińskich tekstów, jak i różne wersje tłumaczeń na język angielski, można odnaleźć na portalach Perseus Digital Library (<http://www.perseus.tufts.edu/hopper/>) i LacusCurtius (<https://penelope.uchicago.edu/Thayer/E/Roman/home.html>). Dostęp do zdigitalizowanych oryginalnych wydań można odnaleźć na stronie Project Gutenberg (<https://gutenberg.org/>) [dostęp: 15.01.2025].
- ⁸ K. Woelcke, *Beiträge...*, op. cit., s. 128–129; Z. Gansiniec, *Geneza...*, op. cit., s. 49–50; A.J. Janssen, *Het Antieke...*, op. cit., s. 6–8; B. Rabe, *Tropaia...*, op. cit., s. 29–30.
- ⁹ A.J. Janssen, *Het Antieke...*, op. cit., s. 39–40, 243; W.K. Pritchett, *The Greek...*, op. cit., s. 252–253.
- ¹⁰ Z. Gansiniec, *Geneza...*, op. cit., s. 46, 56–58.
- ¹¹ B. Rabe, *Tropaia...*, op. cit., s. 41–47.
- ¹² Grigore George Tocilescu, Otto Benndorf, George Niemann, *Das Monument von Adamklissi Tropaeum Traiani*, Wien 1895, s. 130 i za tymi autorami Adolphe Joseph Reinach, *Tropaeum* [w:] *Dictionnaire des antiquités*, red. Charles Victor Daremberg, Edmond Saglio, t. 9, Paris 1912, s. 497–518; Friedrich Lammert, *Τρόπαιον* [Tropaion] [w:] *Realencyclopädie der classischen Altertumswissenschaft*, red. August Friedrich von Pauly, Georg Wissowa, t. 7A, 13, Stuttgart 1939, s. 665–666 i A.J. Janssen, *Het*

- Antieke...*, op. cit., s. 27. Natomiast K. Woelcke (*Beiträge...*, op. cit., s. 136, 138–142) i Z. Gansiniec (*Geneza...*, op. cit., s. 57–59, 60) podają argumenty przeciwko tezie o spartańskim pochodzeniu tropajonu. Zofia Gansiniec przedstawia własny pogląd na jego genezę, *Geneza...*, op. cit., s. 60–69.
- ¹³ Paus. 3.2.6. Należy jednak pamiętać, że jest to źródło późne.
- ¹⁴ Paus. 3.12.9. Więcej o Zeusie Tropaiozie zob.: Z. Gansiniec, *Geneza...*, op. cit., s. 92–97; G.C. Picard, *Les trophées...*, op. cit., s. 32–36; William C. West III, *The Trophies of the Persian Wars*, „Classical Philology” 1969, t. 64, nr 1, s. 8, przyp. 8; B. Rabe, *Tropaia...*, op. cit., s. 50–53.
- ¹⁵ Z. Gansiniec, *Geneza...*, op. cit., s. 49–50, 59. Taką hipotezę wysunął wcześniej K. Woelcke, *Beiträge...*, op. cit., s. 136.
- ¹⁶ K. Woelcke, *Beiträge...*, op. cit., s. 131; A.J. Janssen, *Het Antieke...*, op. cit., s. 30; Gilbert Charles Picard, *Les trophées romains: Contribution à l'histoire de la religion et de l'art triomphal de Rome*, Paris 1957, s. 22.
- ¹⁷ Matthew Hosty, *Batrachomyomachia (Battle of the Frogs and Mice): introduction, text, translation and commentary*, Oxford 2020; Joel Christensen, Erik Robinson, *The Homeric Battle of the Frogs and Mice*, London 2018.
- ¹⁸ Herodot, *Dzieje*, przeł. Seweryn Hammer, Warszawa 2003, s. 50 (1.82).
- ¹⁹ Skyla (σκῦλα) jest to broń ściągnięta z zabitego wroga i składana w świątyni bóstwa. Z czasem mogła się rozpaść, nie można było jej naprawiać. Zob. William Kendrick Pritchett, *The Greek State at War. Part I*, Berkeley 1971, s. 55–56, 94, przyp. 9; B. Rabe, *Tropaia...*, op. cit., s. 19–22. Herodot nie używa słowa τροπαίων. Pojawia się ono w późniejszych utworach opisujących to wydarzenie, min.: Val. Max. ext. III 4. Ps.; Plut. *Parall. min.* 3. Wydarzenie to znane jest w historiografii jako „Bitwa 300 mistrzów”.
- ²⁰ Karl Bötticher, *Der Baumkultus der Hellenen, nach den gottesdienstlichen Gebräuchen und den überlieferten Bildwerken dargestellt*, Berlin 1856, s. 71–75; Arthur Bernard Cook, *Zeus. A Study in Ancient Religion*, Cambridge 1925, s. 108–113.
- ²¹ A.J. Janssen, *Het Antieke...*, op. cit., s. 40–50, 243.
- ²² Podobno Tebanie przed bitwą pod Leuktrami wystawili za radą Trophoniosa tropajon, aby zapewnić sobie zwycięstwo. Tłumaczy to sceny, na których tropajon stoi wśród jeszcze walczących wojsk.
- ²³ G.G. Tocilescu, O. Benndorf, G. Niemann, *Das Monument...*, op. cit., s. 132. Eurypides, *Heraklidzi* 936; *Błagalnice* 647; *Fenicjanki* 1250, 1473; Gorgias, *Epitaphios* 6.
- ²⁴ Paus. 8.10.8.
- ²⁵ William Henry Denham Rouse, *Greek Votive Offerings* [w:] *History of Greek Religion*, Cambridge 1902, s. 51 i 99–100.
- ²⁶ Z. Gansiniec, *Geneza...*, op. cit., s. 44–45, 89; W.K. Pritchett, *The Greek...*, op. cit., s. 249.
- ²⁷ Homer, *Iliada*, przeł. Kazimiera Jeżewska; wybór, wstęp i komentarze Jerzy Łanowski, Kraków 1972, s. 123 (10.465–467).
- ²⁸ Z. Gansiniec, *Geneza...*, op. cit., s. 89.
- ²⁹ Hom. *Iliada*, op. cit., s. 125 (10.571–572).
- ³⁰ Hom. *Iliada*, op. cit., s. 80 (7.76–83). Także Rzymianie znali ten zwyczaj. Ofiarę taką nazywali *spolia optima*, która to nazwa jest dla Gansiniec tożsama z panoplią wotywną, zob. Z. Gansiniec, *Geneza...*, op. cit., s. 111.
- ³¹ Xen. *An.* 4.7.25; Paus. 3.2.6.; Diod. Sic. 14.29.4.
- ³² A.J. Reinach, *Tropaeum...*, op. cit., s. 502 i s. 497–518; W.K. Pritchett, *The Greek...*, op. cit., s. 250–251; Adolphe Joseph Reinach, *Les trophées et les origines religieuses de la guerre*, „Revue internationale d'ethnographie et de sociologie” 1913, t. 4, s. 230–231 – autor uważał, że tumulusy należy wiązać z dużymi bitwami, natomiast tropajony antropomorficzne z pojedynkami.
- ³³ A.J. Janssen, *Het Antieke...*, op. cit., s. 9–14.
- ³⁴ K. Woelcke, *Beiträge...*, op. cit., s. 149; A.J. Janssen, *Het Antieke...*, op. cit., s. 30; W.K. Pritchett, *The Greek...*, op. cit., s. 246. Listę tropajonów przedstawionych na greckich wazach zob. Lacey Davis Caskey, John Davidson Beazley, *Attic Vase Painting in the Museum of Fine Arts, Boston*, Boston 1963, s. 66–67.
- ³⁵ B. Rabe, *Tropaia...*, op. cit., s. 172.
- ³⁶ Ibidem, s. 169.
- ³⁷ W.K. Pritchett, *The Greek...*, op. cit., s. 252–253.
- ³⁸ Vit. 2.8.15. Podobne przypadki zob.: Cass. Dio 42.48.2; Xen. *Hell.* 4.5.10.

- ³⁹ Z. Gansiniec, *Geneza...*, op. cit., s. 97–98; W.K. Pritchett, *The Greek...*, op. cit., s. 258–259.
- ⁴⁰ Thuc. 8.24.1.
- ⁴¹ Plut., *Vit. Nic.* 6 i *Mor.* 193b; Thuc. 4.72; Xen. *Hell.* 7.1.19, 4.5 i *Ages.* 2.15; Diod. Sic. 17.68.4; Paus. 9.13.10–12.
- ⁴² A.J. Reinach, *Tropaeum...*, op. cit., s. 497–518; F. Lammert, *τρόπαιον...*, op. cit., s. 666–667; G.C. Picard, *Les trophées...*, op. cit., s. 16–17, 35; W.C. West, *The Trophies...*, op. cit., s. 9–10; W.K. Pritchett, *The Greek...*, op. cit., s. 253–258. Cic., *Inv. rhet.* 2.23.69–70; Diod. Sic. 13.24.5; Plut. *Quaest. Rom.* 37 (*Mor.* 273 c–d). Przy czym Plutarch używa słowa *skyła* (σκῦλα).
- ⁴³ Z. Gansiniec nazywa je „Tropaion – Tholos”, *Geneza...*, op. cit., s. 76.
- ⁴⁴ Odnalezione zostały pozostałości takich pomników. Zob. Eugene Vanderpool, *A Monument to the Battle of Marathon* [w:] *Hesperia: The Journal of the American School of Classical Studies at Athens*, t. 35, Princeton 1966, s. 93–106; B. Rabe, *Tropaia...*, op. cit., s. 101–148.
- ⁴⁵ W.C. West, *The Trophies...*, op. cit., s. 9, 12–13 i 18–19.
- ⁴⁶ Ibidem, s. 11–12; W.K. Pritchett, *The Greek...*, op. cit., s. 257.
- ⁴⁷ Zob. Thuc. 1.54.1, 1.105.6; Plut., *Vit. Per.* 19.3, 38.3; Paus. 1.15.1.
- ⁴⁸ Czas między końcem wojen z Persami (479 p.n.e.) a początkiem Wojny Peloponeskiej. Z. Gansiniec, *Geneza...*, op. cit., s. 66–68, przyp. 69, s. 68.
- ⁴⁹ W.K. Pritchett, *The Greek...*, op. cit., s. 257.
- ⁵⁰ Paus. 3.2.6, 3.12.7, 3.24.6, pośrednio dzięki wzmiance w 9.2.5–6.
- ⁵¹ W.K. Pritchett, *The Greek...*, op. cit., przyp. 18, s. 250, s. 256.
- ⁵² K. Woelcke, *Beiträge...*, op. cit., s. 143.
- ⁵³ W.C. West, *The Trophies...*, op. cit., s. 7–19.
- ⁵⁴ Ibidem, s. 14, 19.
- ⁵⁵ Z. Gansiniec, *Geneza...*, op. cit., s. 60–61.
- ⁵⁶ O „stałych” greckich tropajonach zob. ibidem, s. 76–87; W.C. West, *The Trophies...*, op. cit., s. 7–19; Jutta Stroszeck, *Greek trophy monuments* [w:] *Myth and Symbol II. Symbolic phenomena in ancient Greek culture. Papers from the 2nd and 3rd international symposia on symbolism at The Norwegian Institute at Athens, September 19–22, 2002*, red. S. des Bouvrie, Bergen 2004, s. 303–332; B. Rabe, *Tropaia...*, op. cit., s. 101–148.
- ⁵⁷ Choć istnieją wzmianki w źródłach (Diod. Sic. 16.4.7, 16.86.6), z których jasno wynika, że Filip Macedoński wznosił tropajony. Więcej na ten temat zob.: Adolphe Joseph Reinach, *Trophées macédoniens*, „Revue des Études Grecques” 1913, t. 26, z. 118–119, s. 347–398.
- ⁵⁸ Paus. 9.40.7–9.
- ⁵⁹ W.K. Pritchett, *The Greek...*, op. cit., s. 262–263.
- ⁶⁰ Bogaty materiał ilustracyjny zob. J. Stroszeck, *Greek...*, op. cit.
- ⁶¹ Tropajon spod Maratonu zob.: E. Vanderpool, *A Monument...*, op. cit., s. 93–106; W.C. West, *The Trophies...*, op. cit., s. 7–8; B. Rabe, *Tropaia...*, op. cit., s. 101–104, tab. 27–30.
- ⁶² K. Woelcke, *Beiträge...*, op. cit., s. 161–171; Z. Gansiniec, *Geneza...*, op. cit., s. 76; E. Vanderpool, *A Monument...*, op. cit., s. 103, przyp. 22 i 31, s. 106; W.C. West, *The Trophies...*, op. cit., s. 8.
- ⁶³ Moses Israel Finley, *World of Odysseus*, London 1956, s. 132; W.K. Pritchett, *The Greek...*, op. cit., s. 249, 275.
- ⁶⁴ Tonio Hölscher, *The transformation of victory into power. From event to structure* [w:] *Representations of war in ancient Rome*, red. Sheila Dillon, Katherine E. Welch, Cambridge 2006, s. 27–48.
- ⁶⁵ Z. Gansiniec, *Geneza...*, op. cit., s. 69.
- ⁶⁶ Przykłady: Thuc. 1.54, 2.92.4–5, 4.134.2, 7.34.7; Xen. *Hell.* 7.5.26.
- ⁶⁷ Z. Gansiniec, *Geneza...*, op. cit., s. 98–102.
- ⁶⁸ Ibidem, s. 54; A.J. Janssen, *Het Antieke...*, op. cit., s. 7–8.
- ⁶⁹ Po raz pierwszy w ikonografii rzymskiej tropajon pojawia się na inspirowanych monetami z Wielkiej Grecji wiktoriatach (*victoriat*) z końca III w. p.n.e. Zob. R.H. Storch, *The Trophy and the Cross: Pagan and Christian Symbolism in the Fourth and Fifth Centuries* [w:] *Byzantion*, t. 40, s. 105–118, Brussels 1970, s. 106; A.J. Jarych, *Tropajony...*, op. cit., s. 59. Nie świadczy to jednak o praktyce wojennej, a jedynie o przejęciu jednego z popularnych propagandowych motywów występującego w mennictwie greckim już od IV w. p.n.e. Za: Plut., *Vit. Rom.* 16.7.

- ⁷¹ Przydomek pochodzi od wyrazu *feretrum* – nosze, na których miały być niesione spolia zdobyte na królu sabińskim, o czym pisze Z. Gansiniec, *Geneza...*, op. cit., s. 111. Inne wy tłumaczenie podaje Plutarch, *Vit., Rom.*, 16.6.
- ⁷² Tytus Liwiusz, *Ab urbe condita. Lib. 1, C. <1-10>*, przeł. Jan Michalewski, Łódź 1929, s. 32 (Liv. 1.10.5–7). Opis tego wydarzenia, jak i historii złożenia kolejnych *spolia opima*, odnajdziemy również u: Liv. 4.19.5, 4.20, 4.32; Prop. 4.10.1–48; Val. Max. 3.2.3–5; Plut. *Vit. Rom.* 16.5–8 i *Marc.* 81–84, *Sil., Pun.* 1.133, 3.587, 12.280.
- ⁷³ Konsul roku 428 p.n.e. i trybun wojskowy z władzą konsula z roku 426 p.n.e.
- ⁷⁴ Według Kasjusza Diona (44.4.3) Juliusz Cezar otrzymał prawo do złożenia *spolia opima* w czasie sprawowania piątego konsulatu (44 p.n.e.), mimo że nie spełniał warunków, chociażby nie pokonał wrogiego wodza w bezpośredniej walce.
- ⁷⁵ Z. Gansiniec, *Geneza...*, op. cit., s. 111–114; G.C. Picard, *Les trophées...*, op. cit., s. 245; Henrik Gerding, *The Tomb of Caecilia Metella. Tumulus, Tropaeum and Thymele*, Lund 2002, s. 118–119. Całe zdarzenie opisuje Kasjusz Dion (51.24.4).
- ⁷⁶ Harriet I. Flower, *The Tradition of the Spolia Opima: M. Claudius Marcellus and Augustus*, „Classical Antiquity” 2000, t. 19, nr 1, s. 34–64.
- ⁷⁷ Podsumowanie badań nad zagadnieniem zob. min.: John W. Rich, *Augustus and the spolia opima*, „Chiron” 1996, 26, s. 85–128; idem, *Drusus and the Spolia Opima*, „The Classical Quarterly” 1999, t. 49, nr 2, s. 544–555; Adam Jakub Jarych, „Łup największy.” *Spolia opima i przypadek Marka Licyniusza Krassusa*, „Mówią Wieki” 2022, nr 7 (756), s. 28–31.
- ⁷⁸ Plutarch opisuje dokładnie jak wyglądało przygotowanie takiego tropajonu niesionego na ramieniu wodza w czasie pochodu triumfalnego, zob. *Vit. Rom.* 16.5–6 i *Marc.* 8.2.
- ⁷⁹ Plut., *Vit. Rom.* 16.8.
- ⁸⁰ Motyw postaci niosącej w rękach tropajon pojawia się już na monetach Pyrrusa datowanych na 278–276 p.n.e. Zob. A.J. Janssen, *Het Antieke...*, op. cit., s. 245; A.J. Jarych, *Tropajony...*, op. cit., s. 58–59.
- ⁸¹ Może to być – choć wątpliwy – jeden z niewielu dowodów na to, że Rzymianie stawiali tropajony polowe.
- ⁸² Marc Lamuà Estañol, *The Relief of the Roman Arch at Carpentras* [w:] *Les ateliers de sculpture régionaux: techniques, styles et iconographie*, red. Vassiliki Gaggadis-Robin et al., Arles 2009, s. 49–57.
- ⁸³ R.H. Storch, *The Trophy...*, op. cit., s. 107. Motyw jeńca pod tropajonem pojawia się na monetach *gens Fundania* z 101 p.n.e. Więcej o tym motywie zob. K. Woelcke, *Beiträge...*, op. cit., s. 173–179.
- ⁸⁴ Lauren Kinnee, *The Trophy Tableau Monument in Rome: from Marius to Caecilia Metella*, „Journal of Ancient History” 2016, t. 4, z. 2, s. 191–239.
- ⁸⁵ G.C. Picard, *Les trophées...*, op. cit., s. 283–284; M.L. Estañol, *The Relief...*, op. cit., s. 51.
- ⁸⁶ Z. Gansiniec, *Geneza...*, op. cit., s. 110, przyp. 118; Elizabeth Rawson, *The Antiquarian Tradition: Spolia and Representations of Foreign Armour* [w:] *Staat und Staatlichkeit in der frühen römischen Republik*, red. Walter Eder, Stuttgart 1990, s. 162. Zob. przykłady: Liv. 10.2.14, 10.46.8, 22.57.10, 23.14.4, 24.21.9, 33.26.8.
- ⁸⁷ W.H.D. Rouse, *Greek Votive...*, op. cit., s. 100.
- ⁸⁸ Z. Gansiniec, *Geneza...*, op. cit., s. 104–110; E. Rawson, *The Antiquarian...*, op. cit., s. 161. Zob. przykłady: Liv. 1.37.5, 8.1.6, 8.14.12, 10.29.14, 23.46.5, 30.6.9, 41.12.6, 45.33.1; App., *Pun.* 48, 133 i *Iber.* 57; Plut., *Vit. Mar.* 22; Verg., *Aen.* 11.193–199; Florus, *Zarys dziejów rzymskich*, przeł. Ignacy Lewandowski, Wrocław 1973, s. 110 (2.24).
- ⁸⁹ H. Gerding, *The Tomb...*, op. cit., s. 57. Przykłady: Polyb. 6.39.10; Liv. 10.7.9, 23.23.6, 38.43.10; Prop. 1.16.1–4, 3.9.26; Plin., *HN* 32.2.7, 35.7; Cic., *Cat.* 3.10 i *Phil.* 2.68; Ov., *Tr.* 3.1.33; SHA, *Gord.* 36; Tib. 1.1.54; Suet., *Ner.* 38; Sil., *Pun.* 6.434. Więcej o obecności spoliów w domach rzymskich zob. E. Rawson, *The Antiquarian...*, op. cit., s. 159–161.
- ⁹⁰ G.C. Picard, *Les trophées...*, op. cit., s. 122.
- ⁹¹ Ibidem, s. 118.
- ⁹² Suet., *Iul.* 11; Vell. Pat. 2.43.4. O tropajonach Pompejusza niesionych w czasie jego triumfu zob.: Cass. Dio 37.21.2; Plut., *Vit. Sert.* 22.2.

- ⁹³ Druzus zob. Cass. Dio 55.1.3, Florus, *Zarys...*, op. cit. s. 112; Germanik zob. Tacyt, *Roczniki*, przeł. Władysław Okęcki, Warszawa 1930, s. 49 (2.18) i 50–51 (2.22); Kaligula zob. Suet., *Calig.* 45. Przy czym tropajony Kaliguli były drzewami z obciętymi gałęziami, a nie kopcami ziemnymi zdobionymi spoliarni i tropajonem. Fakt, że każdy z tych przekazów dotyczy członków jednej linii męskiej może świadczyć o tym, że wystawianie tropajonów polowych było tradycją krótką i funkcjonującą tylko w jednym rodzie, która po śmierci Kaliguli, nie została przekazana dalej, gdyż nic nie wskazuje na to by Klaudiusz ją kontynuował.
- ⁹⁴ Tacyt, *Roczniki*, op. cit., s. 49 (2.18).
- ⁹⁵ Florus, *Zarys...*, op. cit., s. 57 (1.37.6).
- ⁹⁶ Może to potwierdzać forma monumentów wystawionych w La Turbie i w Adamklissi.
- ⁹⁷ Z. Gansiniec, *Geneza...*, op. cit., s. 118–120; A.J. Janssen, *Het Antieke...*, op. cit., s. 37; G.C. Picard, *Les trophées...*, op. cit., s. 152.
- ⁹⁸ Adam Jakub Jarych, *On the frontiers of the province: monumentalizing Roman tower trophies in the times of the Roman Republic and Empire*, „Novensia” 2017, nr 28, s. 9–10.
- ⁹⁹ Paus. 9.40.7; Plut., *Vit. Sull.* 19.5 i *De fort. Rom.* 4(Mor.). O trofeum Sulli zob.: John Camp et al., *A trophy from the battle of Chaironeia of 86 B.C.*, „American Journal of Archaeology” 1992, t. 96, nr 3, s. 443–455; Adam Jakub Jarych, *Tropajony jako forma autoprezentacji L. Korneliusza Sulli*, „Wieki Stare i Nowe” 2022, t. 17(22), s. 1–18.
- ¹⁰⁰ Z. Gansiniec, *Geneza...*, op. cit., s. 122; G.C. Picard, *Les trophées...*, op. cit., s. 174, 179–181.
- ¹⁰¹ Elena Kountouri, Nikolaos Petrochilos, Sophia Zoumbaki, *The Tropaion of Sulla over Mithridates VI Eupator: A first approach* [w:] *What's New in Roman Greece?*, red. Valentina Di Napoli et al., Athens 2018, s. 359–368.
- ¹⁰² Sall., *Hist.* 3.[85] {89.M}; Strab. 3.4.1, 3.4.7, 3.4.9, 4.1.3; Plin., *HN* 3.3.18, 7.26.76, 37.2.14–15; Cass. Dio 41.24.3; Sil., *Pun.* 15.492.
- ¹⁰³ Z. Gansiniec, *Geneza...*, op. cit., s. 123; G.C. Picard, *Les trophées...*, op. cit., s. 183–184. Więcej o trofeum Pompejusza zob.: Luis Amela Valverde, *Los trofeos de Pompeyo*, „HABIS” 2001, 32, s. 185–202; Georges Castellvi, Josep Maria Nolla, Isabel Rodà, *Le trophée de Pompée dans les Pyrénées (71 avant J.-C.)*, „Supplément à Gallia” 2008, 58; A.J. Jarych, *On the frontiers...*, op. cit., s. 10–14 i idem, *De victis Hispanis tropaea in Pyrenaei – historia pirenejskiego tropajonu Gnejusza Pompejusza Wielkiego*, „Archeologia Żywa” 2018, nr 69/3, s. 40–45.
- ¹⁰⁴ G. Castellvi, J. Nolla, I. Rodà, *Le trophée...*, op. cit., s. 150–155, il. 139–150.
- ¹⁰⁵ A.J. Jarych, *On the frontiers...*, op. cit., s. 14–15.
- ¹⁰⁶ Cass. Dio 42.48.2; Suet., *Iul.* 11.
- ¹⁰⁷ Z. Gansiniec, *Geneza...*, op. cit., s. 124; G.C. Picard, *Les trophées...*, op. cit., s. 207–208.
- ¹⁰⁸ Suet., *Iul.* 11; Vell. Pat. 2.43.4.
- ¹⁰⁹ Plin., *HN* 3.24(20). O trofeum Augusta zob.: Nino Lamboglia, *Il trofeo di Augusto alla Turbia* [w:] *Itinerari storico-turistici della Riviera di Ponente*, t. 4, Bordighera 1938; A.J. Jarych, *On the frontiers...*, op. cit., s. 15–17.
- ¹¹⁰ G.C. Picard, *Les trophées...*, op. cit., s. 291–300. Więcej o monumencie z Adamklissi zob. min.: G.G. Tocilescu, O. Benndorf, G. Niemann, *Das Monument...*, op. cit.; G.C. Picard, *Les trophées...*, op. cit., s. 391–406; A.J. Jarych, *On the frontiers...*, op. cit., s. 17–20.
- ¹¹¹ Tropajon jest bity na monetach m.in. Mariusza, Sulli, Gneusa i Sekstusa Pompejusza, Cezara, Brutusa, Marka Antoniusza, Krassusa, zob. R.H. Storch, *The Trophy...*, op. cit., s. 107.
- ¹¹² G.G. Tocilescu, O. Benndorf, G. Niemann, *Das Monument...*, op. cit., s. 35, il. 36.
- ¹¹³ Cass. Dio 52.35.6.
- ¹¹⁴ Zob. przykłady: Juv., *Sat.* 10.133; Hdn. 2.1.4, 2.9.9, 3.6.7, 3.7.7, 3.9.1, 3.14.2, 3.15.3; SHA, *Alex. Sev.* 56.9, *Max.* 26.5.
- ¹¹⁵ Tropajon pojawia się m.in. na kolumnach Trajana i Marka Aureliusza, łukach Tyberiusza w Orange, Marka Aureliusza i Lucjusza Werusa w Trypolisie i Septymiusza Sewera w Leptis Magna.
- ¹¹⁶ Tropajon często był ukazywany na skrajach sceny frontalnej ukazującej bitwę. Tak jest np. na sarkofagu z Portonaccio i wielkim sarkofagu Ludovisi.
- ¹¹⁷ Połączenie dwóch pierwszych liter greckiego słowa ΧΡΙΣΤΟΣ – Χ. Znak ten miał się ukazać

- Konstantynowi Wielkiemu przed bitwą na moście Mulwijskim. Zob. Euzebiusz, *De Vita Constantini* 1.28–31.
- ¹¹⁸ Widzimy to dobrze porównując złote solidy Konstancyna Wielkiego i Teodozjusza II. Na pierwszych bito Wiktoria trzymającą tropajon, na drugim Wiktoria trzymającą krzyż. Zob. R.H. Storch, *The Trophy...*, op. cit., s. 115–117, tabl. I, il. 1, 2.
- ¹¹⁹ G.C. Picard, *Les trophées...*, op. cit., s. 494–508; R.H. Storch, *The Trophy...*, op. cit., s. 105, 111–115. Minucius Felix, *Octavius* 29.7; Tertulian, *Adversus Marcion* 4.20, *Apologeticum* 16.1 (= *Adv. gentes* 1.12); Iustinus Martyr, *Apology* 1.55.
- ¹²⁰ R.H. Storch, *The Trophy...*, op. cit., przyp. 1, s. 114.
- ¹²¹ Zarówno Grecy, jak i Rzymianie wystawiali tropajony po bitwach morskich (Salamina, Akcjum).

BIBLIOGRAFIA REFERENCYJNA

- Gansiniec Zofia, *Geneza Tropajonu* [w:] *Biblioteka Archeologiczna*, t. 5, Warszawa 1955.
- Janssen Andreas Jozef, *Het Antieke Tropaion*, Ledeberg 1957.
- Jarych Adam Jakub, *On the frontiers of the province: monumentalizing Roman tower trophies in the times of the Roman Republic and Empire*, „*Novensia*” 2017, nr 28, s. 9–10.
- Jarych Adam Jakub, *Tropajony na rzymskich monetach w okresie republiki i wczesnego cesarstwa. Kontekst historyczno-typologiczny*, „*Acta Archaeologica Lodziensia*” 2021, nr 67, s. 57–68.
- Lammert Friedrich, Τρόπαιον [Tropaion] [w:] *Realencyclopädie der classischen Altertumswissenschaft*, red. August Friedrich von Pauly, Georg Wissowa, t. 7A, 13, Stuttgart 1939, s. 663–673.
- Picard Gilbert Charles, *Les trophées romains: Contribution à l'histoire de la religion et de l'art triomphal de Rome*, Paris 1957.
- Pritchett William Kendrick, *The Greek State at War, Part I*, University of California Press 1971, *The Greek State at War, Part II*, University of California Press 1974, s. 246–275.
- Rabe Britta, *Tropaia. τροπή und σκῦλα. Entstehung, Funktion und Bedeutung des griechischen Tropaions*, Rahden/Westf. 2008.
- Reinach Adolphe Joseph, *Tropaeum* [w:] *Dictionnaire des antiquités*, red. Charles Victor Daremberg, Edmond Saglio, t. 9, Paris 1912, s. 497–518.
- Reinach Adolphe Joseph, *Les trophées et les origines religieuses de la guerre*, „*Revue internationale d'ethnographie et de sociologie*” 1913, t. 4, s. 211–237.
- Storch R.H., *The Trophy and the Cross: Pagan and Christian Symbolism in the Fourth and Fifth Centuries* [w:] *Byzantion*, t. 40, Brussels 1971, s. 105–118.
- Tocilescu Grigore Georg, Benndorf Otto, Niemann George, *Das Monument von Adamklissi Tropaeum Traiani*, Wien 1895.
- West III William C., *The Trophies of the Persian Wars*, „*Classical Philology*” 1969, t. 64, nr 1, s. 7–19.
- Woelcke Karl, *Beiträge zur Geschichte des Tropaions*, „*Bonner Jahrbücher*” 1911, t. 120, s. 127–235.

Maciej Marciniak – adiunkt w Dziale Edukacji Muzeum Narodowego w Warszawie. Archeolog, uczestnik wielu misji m.in. w Bułgarii, Czarnogórze, Peru, Sudanie i Gruzji. Interesuje się antyczną sztuką wojenną, rzymską ikonografią i zjawiskiem zderzenia kultur w dawnych epokach. Autor tekstów popularnonaukowych propagujących wiedzę historyczną i artykułów naukowych z zakresu rzymskiej ikonografii.